

Dziki lokator...pyton królewski ukrył się pod wersalką

Nie takiego obrotu spraw spodziewał się mężczyzna remontujący mieszkanie na Ursynowie. W trakcie prac zauważył ukrywającego się pod wersalką...węża. O interwencję poprosił strażników miejskich z Ekopatrolu

Remont w jednym z ursynowskich mieszkań przy ul. Zamiany zakończył się spotkaniem z nietypowym lokatorem.

„Podczas prac remontowych w mieszkaniu na siódmym piętrze zauważyłem ukrywającego się pod wersalką węża. Trudno mi stwierdzić co to za gatunek, nie jest jednak agresywny i ma ok. 120 centymetrów” – zgłoszenie o takiej treści wpłynęło do straży miejskiej w poniedziałek ok. południa. Mężczyzna poprosił o interwencję funkcjonariuszy z Ekopatrolu. Kiedy strażnicy przyjechali na miejsce mężczyzna wskazał ukrywającego się pod kanapą węża – był to pyton królewski.

„Gad nie był agresywny i nie miał żadnych widocznych obrażeń. Był jednak bardzo wyziębiony – na czas remontu okna w pomieszczeniu były otwarte i temperatura wewnątrz mieszkania mocno spadła. Z uwagi na jego stan jak najszybciej umieściliśmy go w nagrzanym radiowozie i przewieźliśmy do stołecznego ogrodu zoologicznego” – relacjonował przebieg interwencji st. insp. Krzysztof Stefańczuk z Ekopatrolu Straży Miejskiej m. st. Warszawy.



W tym roku to pierwszy przypadek egzotycznego węża, któremu pomogli funkcjonariusze z Ekopatrolu.

źródło: referat prasowy Straży Miejskiej m. st. Warszawy